

„DROGI KANCLERZU GAZPROMU”. LIST DO GERHARDA SCHRÖDERA NA JEGO 75. URODZINY [LIST]

Dziś były kanclerz Niemiec i długoletni rosyjski lobbysta Gerhard Schröder kończy 75 lat. Z tej okazji redaktor Jakub Wiech przygotował list wyliczający osiągnięcia tego polityka na polu zabiegania o interesy Moskwy.

Drogi Panie Schröder,

Dziś kończy pan 75 lat. To naprawdę piękny wiek, tylko pozazdrościć zdrowia i witalności. Co więcej, w miarę upływu lat pańska kariera wyłącznie nabiera tempa. Pracuje Pan w szeregu rosyjskich spółek energetycznych, odnosi Pan poważne lobbingsowe sukcesy, ma Pan piątą żonę. Tylko pogratulować.

Niniejszy list pewnie zniknie w potoku życzeń, które płyną dziś do Pana z całego świata. Wiem, że ciepłe słowa skierował dziś do Pana m.in. prezydent Władimir Putin. Podkreślał on rolę, jaką odegrał Pan w rozwoju niemiecko-rosyjskich relacji. Faktycznie, była ona niebagatelna – to Pan jest przecież jednym z głównych architektów tego, co dziś zwiemy gazociągiem Nord Stream. Jeszcze jako kanclerz Republiki Federalnej Niemiec podpisał Pan porozumienie w sprawie budowy tego połączenia i udzielił gwarancji finansowych Gazpromowi, co zabezpieczyło realizację przedsięwzięcia. Dzięki temu, Niemcy – a razem z nimi cała Unia Europejska – zostały związane z Rosją gazowymi więzami.

Nord Stream to w zasadzie Pana dziecko – czuwał Pan nad tym projektem cały czas, będąc zatrudnionym w odpowiadającej za niego spółce Nord Stream AG. Wierzę, że był Pan bardzo kompetentnym pracownikiem. Ale w tym trudnym zadaniu z pewnością mógł Pan liczyć na wsparcie (przynajmniej duchowe) przyjaciół – m.in. ministra spraw zagranicznych i późniejszego prezydenta RFN Franka-Waltera Steinmeiera, który uchodzi za pańskiego wiernego ucznia i oddanego przyjaciela. Dobrze mieć wokół siebie takich ludzi, w końcu, jak to śpiewali Beatlesi *I get by with a little help from my friends*.

Ale na Nord Stream Pan nie poprzestał – wkrótce po oddaniu do użytku tego połączenia rozpoczęła się bowiem budowa drugiego, bliźniaczego gazociągu, czyli Nord Stream 2. W niej również brał Pan czynny udział. Nie sposób nie dostrzec pańskiej niezłomnej postawy przy realizacji tego zadania. Pomimo sprzeciwu szeregu państw Europy i świata udało się Panu i pańskim kolegom pchać je niestrudzenie do przodu. Nie było łatwo! W końcu podczas realizowania tej inwestycji zaangażowana w nią strona – czyli Rosja – dopuściła się m.in. Anchlussu Krymu, agresji na wschodzie Ukrainy, zestrzelenia cywilnego samolotu pasażerskiego, w którym śmierć poniosły 283 osoby, próby zabójstwa na terytorium Wielkiej Brytanii, a także zajęcia ukraińskich okrętów w pobliżu Cieśniny Kerczeńskiej. A mimo to dopiął Pan swego! Nord Stream 2 jest budowany na dnie Bałtyku.

Nie wzruszyły Pana groźby sankcji ze strony USA i ambasadora Grenella, nie przejął się Pan

nowelizacją dyrektywy gazowej (w blokowaniu i osłabieniu której pomogli austriaccy i francuscy koledzy), teraz pewnie patrzy Pan pobłażliwym okiem na – dla wielu – bohaterską Danię, która jako ostatnie państwo w Europie utrudnia wciąż sfinalizowanie tej inwestycji i prawdopodobnie opóźni ją nawet o parę lat. Ale co tam! Pewnie obserwując wysiłki Kopenhagi mówi Pan spokojnie *aufgeschoben ist nicht aufgehoben*, co się odwlecze, to nie uciecze.

Wobec tego, z okazji Pana urodzin, chciałbym zaręczyć, że wierzę, iż potomni zapiszą Pana osiągnięcia w spiżu. I będą przechowywać w instytucie w Sèvres, jako wzorzec idealny polityka bez zasad, który za nic miał europejskie wartości, który skompromitował elitę Unii Europejskiej w dobie nowej zimnej wojny, który pomógł wepchnąć Stary Kontynent w gazowe kleszcze Rosji.

Z poważaniem

Jakub Wiech